

**Wyrok Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim  
wydany w dniu 19 grudnia 2003 roku.**

**Teza:**

- 1. Doniosła problematyka rozstrzygnięcia spraw dotyczących jednego z najcięższych przestępstw sportowych - przekupstwa sportowego, nie może uzasadniać stosowania pewnych, niekonwencjonalnych metod dochodzenia do prawdy, które nie wynikają z przepisów dyscyplinarnych oraz prowadzą de facto do całkowitego wyłączenia jawności i pozbawienia stron kluczowych informacji o toczącym się postępowaniu.**
- 2. Nie realizuje obowiązku zapoznania stron z treścią zarzutu, jedynie werbalne przedstawienie zarzutów przez osobę trzecią – spoza składu organu jurysdykcyjnego – oraz możliwość zapoznania się z zarzutami poprzez zaczerpnięcie stosownych informacji z mediów.**
- 3. Niedopuszczalne jest dokonywanie zmian w składzie organów rozpatrujących sprawę dyscyplinarną, jak też dokonywane czynności dowodowych przez różne składy osobowe, lub też jednoosobowo.**

**Trybunał w składzie:**

**Przewodnicząca - Maria ZUCHOWICZ**

**Arbiter - Andrzej BACZEWSKI**

**Arbiter - Zbigniew CIEŚLAK**

**Arbiter - Marek Pałus**

**Arbiter - Piotr Sikorski**

**Protokolant - Joanna Hylak**

Po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2003 roku skargi z dnia 29 października 2003 roku Klubu Sportowego (...) i odwołania z dnia 30 października 2003 roku G. M., M. Z., M. L., R. R., A.W. i M. K. od orzeczenia Najwyższej Komisji Odwoławczej (...) z dnia 30 września 2003 roku dotyczącej ukarania Klubu (...) karą zasadniczą walkoweru i karą dodatkową odjęcia 10 punktów w rozgrywkach ligowych oraz wymierzenia zawodnikom G. M., M. Z., M. L., R.R., A. W. i M. K. kary dwóch lat dyskwalifikacji.

Działając na podstawie par. 99 i par. 106 Regulaminu Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim, postanawia:

- 1. Uchylić w całości zaskarżone orzeczenie Najwyższej Komisji Odwoławczej (...) z dnia 30 września 2003 roku i poprzedzające je orzeczenie Wydziału Dyscypliny (...) z dnia 31 lipca 2003 roku.**

2. Przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Wydziałowi Dyscypliny (...).

### **Uzasadnienie**

I. Wydział Dyscypliny (...) na posiedzeniu w dniu 31 lipca 2003 roku po rozpoznaniu sprawy dotyczącej naruszenia przepisów dyscyplinarnych (...) poprzez dokonanie przekupstwa sportowego w meczach barażowych pomiędzy (...), a (...) postanowił:

- 1) ukarać zawodników: G. M., M. Z., M. L., R. R., A.W. oraz M. K. karą dożywotniej dyskwalifikacji na podstawie § 9 ust. 7 pkt. 2 lit. b Regulaminu Dyscyplinarnego (...);
- 2) ukarać zawodnika B. P. karą jednego roku dyskwalifikacji na podstawie § 9 list. 7 pkt. 2 lit. b Regulaminu Dyscyplinarnego (...);
- 3) orzec walkower 0:3 w rewanżowym meczu barażowym (...)-(...) na podstawie § 9 list. 7 pkt. 1 lit. b Regulaminu Dyscyplinarnego (...);
- 4) orzec wobec klubu (...) karę dodatkowego odjęcia 10 pkt. w najbliższych rozgrywkach ligowych - na podstawie § 9 ust. 7 pkt. 2 lit. c w związku z § 4 list. 3 pkt. 2 Regulaminu Dyscyplinarnego (...);

Jednocześnie Wydział Dyscypliny orzekł o nadaniu swojej decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie § 24 pkt. 4 cyt. wyżej regulaminu.

Uzasadniając wskazane wyżej orzeczenie Wydział Dyscypliny szczegółowo wywiódł, na podstawie jakich okoliczności faktycznych oraz na jakiej podstawie prawnej uznano, że sprawa podejrzenia dokonania przekupstwa sportowego winna zakończyć się orzeczeniem kar przewidzianych stosownymi przepisami dyscyplinarnymi (...).

Wydział Dyscypliny (...) wszczął postępowanie dyscyplinarne w związku z wypowiedziami (...) - W. Sz. zamieszczonymi w prasie centralnej, dotyczącymi okoliczności przebiegu meczów barażowych rozegranych w dniach 14 oraz 22 czerwca 2003 roku pomiędzy (...), a (...). W złożonym w obecności przedstawicieli (...) oświadczeniu Prezes Sz. poinformował WD (...), iż posiada uzasadnione podejrzenia, że mecze barażowe o wejście do I Ligi były grane "nieczysto", a o wyniku meczu rewanżowego rozegranego w dniu 22 czerwca w J. zadecydowały niesportowe zachowania części piłkarzy, (...)

Podejrzenia swoje Prezes Sz. opierał na analizie zdarzeń, które miały miejsce przed pierwszym meczem barażowym, w tym m.in. dwóch strajków wywołanych przez grupy kilku zawodników na tle finansowym, szantażowania kierownictwa (...) i wymuszania wypłaty świadczeń pieniężnych jak również odmowy gry dwóch zawodników w meczu barażowym w J. a także zastraszania i namawiania grupy młodszych zawodników do "podłożenia" się w meczu rewanżowym. (...)

W związku z oświadczeniami prezesa klubu z (...) WD (...) przesłuchał zawodników tego klubu, (...) którzy nie potwierdzili słów prezesów Sz. i J. i przedstawili własną wersję wydarzeń.

W dniu 8 lipca 2003 r.. Prezes Sz. i Wiceprezes J. przedstawili WD (...) dokument poświadczony przez adwokata J.S., w którym to piśmie zawarta została informacja, że ok. połowy czerwca tego roku zawodnicy R. i M. proponowali udział w podziale kwoty 200.000 zł, (...). Warunkiem otrzymania tych pieniędzy, było wysokie przegranie mających się odbyć meczów z klubem (...).(…)

Wydział Dyscypliny (...) podjął decyzję o skierowaniu do prokuratury Rejonowej w N. zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez zawodników i działaczy piłkarskich w związku z meczami barażowymi o miejsce w I lidze (...) rozegranymi w dniach 14 i 22 czerwca 2003 roku.

W tym samym czasie Wydział Dyscypliny ze swojego składu wydzielił Komisję Specjalną dla odbycia wyjazdowego w K. i wysłuchania działaczy, trenerów, zawodników oraz innych osób ze strony (...).

W trakcie posiedzeń wysłuchano wyjaśnień m.in. prezesa klubu (...). F., wiceprezesa J. W., dyrektora J. F., trenerów oraz kilkunastu zawodników a także menadżera(...) K. F.

W toku składania wyjaśnień wszystkie w/w osoby zgodnie stwierdziły, że (...) wygrała baraż z zasłużenie, zaprzeczając jednocześnie, jakoby wiedziały o jakiegokolwiek próbie przekupstwa w tych meczach.

Zdaniem WD (...), po ok. 3 tygodniach prowadzonych jawnie przesłuchań stron (...) jedyną „wartościową” wskazówką było anonimowe oświadczenie dwóch zawodników, (...). Mimo sugestii WD (...), Prezes klubu z N. W. Sz. (...) dostarczył nagranie magnetofonowe rozmów prowadzonych między zawodnikami(...).

(...)

Zdaniem Wydziału zebrany materiał dowodowy wystarczająco potwierdza, że wynik meczy barażowych był rezultatem nieczystej gry kilku zawodników, (...)

Wydział Dyscypliny (...) nie dostrzegł żadnych okoliczności łagodzących dla ukaranych zawodników uznając, że ich zachowanie w całej sprawie nie pozwala na zastosowanie niższej kary niż dożywotnia dyskwalifikacja.

Następnie WD (...), uzasadniając konieczność nałożenia kary na klub (...), stwierdził m.in., że skoro w całej sprawie wchodziły w grę pieniądze, to pieniądze daje ten, komu zależy na osiągnięciu celu. Jedynym podmiotem zainteresowanym wynikiem meczu była (...). Dlatego też Klub ten został ukarany karą walkoweru (...)

Na koniec WD (...) stwierdził, że Wydział Dyscypliny (...) posiada zdecydowanie mniejsze możliwości przeprowadzenia dochodzenia, niż Prokurator czy Sejmowa Komisja Śledcza. (...) W przypadku uzyskania przez Wydział nowych informacji dotyczących pośredniczenia

przy przekupstwie, mogą zapaść dalsze decyzje dyscyplinarne. Kontynuacja postępowania w tym zakresie powodowałaby jednak niezwykle perturbacje w rozgrywkach ligowych i Wydział Dyscypliny (...) uznał za słuszne orzeczenie kar wobec tych podmiotów, których sytuacja procesowa jest oczywista.

Opisane okoliczności stanowiły zdaniem WD (...) wystarczające potwierdzenie, że zachowanie zarówno zawodników klubu z N. jak i klubu (...) stanowiło naruszenie przepisów dyscyplinarnych (...), co skutkowało koniecznością nałożenia na te osoby orzeczonych kar dyscyplinarnych.

II. Od orzeczenia WD (...) z dnia 31 lipca 2003 roku odwołania złożyły wszystkie ukarane dyscyplinarnie strony.

Pełnomocnik (...) zarzucił skarżonemu orzeczeniu naruszenie prawa do obrony, przeprowadzenie postępowania dyscyplinarnego z naruszeniem zasady jawności, rozpoznanie sprawy w niepełnym składzie, mniejszym niż 3 osobowym, ukaranie klubu na podstawie § 9 ust. 7 pkt. 1 lit. „b” regulaminu Dyscyplinarnego (...), mimo, iż (...) nie dopuściła się przewinienia dyscyplinarnego tam opisanego, ukaranie karą odjęcia 10 punktów bez podstawy prawnej, nie zapoznanie stron z treścią zarzutów, wprowadzenie pozastatutowej instytucji świadka koronnego, a także sprzeczności ustaleń Wydziału Dyscypliny (...) z zebraniem materiałem dowodowym.

Formułując powyższe zarzuty pełnomocnik (...) wniosła o zmianę orzeczenia poprzez uchylenie go w części dotyczącej przyznania walkoweru na rzecz (...), orzeczenia kary dodatkowej 10 ujemnych punktów w najbliższych rozgrywkach ligowych i nadania orzeczeniu rygoru natychmiastowej wykonalności, lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik B. P. żądał zmiany orzeczenia w stosunku do jego mocodawcy poprzez uchylenie kary 1 roku dyskwalifikacji wymierzonej temu zawodnikowi z uwagi na brak winy dotyczącej zarzutu przekupstwa sportowego w meczach barażowych.

Pełnomocnik zawodników ukaranych karą dożywotniej dyskwalifikacji zarzucił orzeczeniu Wydziału Dyscypliny (...): rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a polegające na jednostronnej, fragmentarycznej analizie zebranych w sprawie materiałów dowodowych, naruszeniu prawa do obrony, jawności, bezpośrednio i kontradyktoryjności postępowania, co przejawiało się w nie przedstawieniu obwinionym zawodnikom formalnych zarzutów, utajnieniu wszystkich dowodów obciążających, pozbawieniu zawodników ich możliwości uczestnictwa na posiedzeniach w trakcie przeprowadzenia postępowania dowodowego. Nadto zarzucając cyt. Orzeczeniu Wydziału Dyscypliny (...) przedwczesne zamknięcie postępowania, bez należytego wyjaśnienia sprawy, wniósł o uchylenie orzeczenia z dnia 31 lipca 2003r. i przekazywanie sprawy do ponownego rozpoznania przez organ I instancji.

Występujący w sprawie pełnomocnik zawodnika G. M. zarzucił organowi I instancji naruszenie jawności postępowania dyscyplinarnego dla stron polegające na odmowie udostępnienia akt, uniemożliwieniu odsłuchania taśmy magnetofonowej oraz utajnieniu osobowych źródeł dowodowych, a także zarzucił naruszenie prawa do obrony, oraz zamknięcie posiedzenia i wydanie orzeczenia w sprawie, pomimo niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy.

Po rozpatrzeniu odwołań stron Najwyższa Komisja Odwoławcza orzeczeniem z dnia 30 września 2003 r. postanowiła: na zasadzie § 22 ust. 1 Regulaminu NKO (...) oddalić środek odwoławczy złożony od orzeczenia Wydziału Dyscypliny (...) z dnia 31 lipca 2003r. w stosunku do (...), w wyniku, którego ukarano w/w klub karą walkoweru, jak również karą dodatkową odjęcia 10 punktów w rozgrywkach ligowych, przy czym jako podstawę prawną kary dodatkowej przyjął § 4 ust. 3 pkt. 2 Regulaminu Dyscyplinarnego (...); na zasadzie § 22 ust. 1 Regulaminu NKO (...) oddalić środek odwoławczy od orzeczenia Wydziału Dyscypliny (...) z dnia 31 lipca 2003r. w stosunku do B. P. na podstawie, którego ukarano tego zawodnika karą 1 roku dyskwalifikacji, na podstawie § 22 pkt. 2 zmienić orzeczenie Wydziału Dyscypliny (...) z dnia 31 lipca 2003r. G. M., M. Z., M. L., R. R., A.W., M. K. w ten sposób, iż w miejsce orzeczonej wobec nich kary dożywotniej dyskwalifikacji, wymierzyć karę dwóch lat dyskwalifikacji; zwrócić kaucję odwoławczą wpłaconą przez G. M., M. Z., M. L., R. R., A. W., M. K.

Jednocześnie Komisja postanowiła wyłączyć z akt spraw protokół z 30.09.2003r., NKO (...) i przekazać go do Wydziału Dyscypliny (...), celem rozważenia konieczności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w stosunku do osób funkcyjnych (...).

W trakcie prowadzonego postępowania przed NKO (...) strony odwołujące podtrzymywały swoje stanowiska przedstawione w złożonych odwołaniach (...).

Najwyższa Komisja Odwoławcza (...) stwierdziła, iż odwołania nie zasługują na uwzględnienie w pełnym zakresie. (...)

Zdaniem Komisji, choć odwołujący podnosili to we wszystkich odwołaniach, że naruszone zostało ich prawo do obrony, co przejawiało się w braku przedstawieniu zarzutów, a także w braku sformalizowania tej czynności poprzez pisemne opracowanie takiego dokumentu, zarzuty takie są bezzasadne (...).

Zdaniem NKO (...) analiza materiału dowodowego, zebranego w niniejszej sprawie w pełni pozwalała na przyjęcie stanu faktycznego ustalonego przez WD (...).

W uzasadnieniu swojego orzeczenia Komisja wskazała ponadto, że regulamin dyscyplinarny (...) nie opiera odpowiedzialności dyscyplinarnej na winie, tak jak np. czyni to kodeks karny, poza tym postępowanie dyscyplinarne nie jest postępowaniem, jakie toczą się przed wymiarem sprawiedliwości. Dlatego zdaniem Komisji próba szukania porównań z procedurami sądowymi jest z góry skazana na niepowodzenie. (...) Z tego powodu Komisja

uznała, że argumentacja prawna, podniesiona w tej części przez pełnomocników ukaranych osób na uwzględnienie nie zasługuje

III. Ponieważ przepisy dyscyplinarne (...) przewidują tryb kasacyjny od orzeczeń dyscyplinarnych, Klub (...) złożył wnioski o kasację. Na skutek tego wniosku 7 listopada 2003 roku NKO (...) postanowiła oddalić kasację jako niezasadną, gdyż stosownie do § 12 regulaminu dyscyplinarnego (...) nie stwierdzono w trakcie rozpatrywania kasacji naruszeń, które powodowałyby uznanie, iż naruszono generalnie prawo do obrony.

IV. Działając na podstawie art. 41 ust. 1 pkt. 4 w związku z art. 41 ust. 2 Ustawy z dnia 18 stycznia 1996r. o kulturze fizycznej (t.j. Dz. U. Z 200 l.r. nr 81 poz. 889 z późn. Zm.), art. 4 Statutu Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim oraz § 1 pkt. 3 regulaminu Trybunału Arbitrażowego do spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim strony zaskarżyły orzeczenie Najwyższej Komisji Odwoławczej (...) z dnia 30 września 2003r. zarzucając w/w orzeczeniu m.in. rażące naruszenie art. 42 ust. 1 i 2, art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz § 9 ust. 7 pkt. 2 lit c) w związku z § 4 ust. 3 pkt. 2, § 21 i § 22 Regulaminu Dyscyplinarnego (...) w, tym poprzez:

- przeprowadzenie postępowania z naruszeniem zasady jawności,
- nie zapewnienie stronom prawa do obrony,
- nie wyjaśnienie dostatecznie wszelkich okoliczności sprawy
- sprzeczność ustaleń Najwyższej Komisji Odwoławczej z zebrany materiał dowodowy, naruszenie zasady nullum crimen sine lege poprzez utrzymanie w mocy kary walkoweru nałożonej na KLUB (...) na podstawie § 9 ust. 7 pkt. 1b) Regulaminu Dyscyplinarnego (...), gdy nie zaszyły przesłanki zastosowania tego przepisu, albowiem KLUB (...) nie dopuścił się „usiłowania, rozmyślnego odebrania lub zdobycia punktów w zawodach piłkarskich w zamian za korzyści materialne lub z innych pobudek sprzecznych z zasadami sportowymi”,
- naruszenie zasady nulla poena sine lege poprzez utrzymanie w mocy kary dodatkowej „odjęcia 10 pkt. w najbliższych rozgrywkach ligowych” na podstawie § 9 ust. 7 pkt. 2 lit. c) Regulaminu Dyscyplinarnego, podczas gdy przepis ten daje podstawę jedynie do nakładania kar dodatkowych na zawodników, a w stosunku do klubów - w przypadku przewinienia przekupstwa sportowego - nie jest przewidziana żadna kara dodatkowa.

Składając skargę do Trybunału strony wniosły o: uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia Najwyższej Komisji Odwoławczej (...) z dnia 30.09.2003r. oraz poprzedzającego go orzeczenia Wydziału Dyscypliny (...) z dnia 31 lipca 2003r. nr WD/5096/2003, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia Najwyższej Komisji Odwoławczej (...) oraz poprzedzającego go orzeczenia Wydziału Dyscypliny i uniewinnienie stron od stawianych im zarzutów bądź też o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Najwyższej Komisji Odwoławczej

(...) oraz poprzedzającego go orzeczenia Wydziału Dyscypliny (...) i przekazanie sprawy Wydziałowi Dyscypliny do ponownego rozpoznania.

We wniesionych skargach strony wskazały uchybienia, których ich zdaniem dopuścił się Wydział Dyscypliny prowadząc postępowanie w I instancji, jednakże argumentowały dodatkowo, iż podniesienie tych zarzutów jest zasadne także wobec postępowania toczącego się przed najwyższą Komisją Odwoławczą z uwagi na fakt, że NKO nie podjęła stosownych kroków mających na celu usunięcie wskazanych w odwołaniu do orzeczenia WD nieprawidłowości.(...)

V. Trybunał rozpatrzył sprawę na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 listopada 2003 r. oraz na rozprawie przeprowadzonej z udziałem stron w dniu 19 grudnia 2003 r.

Zdaniem Trybunału, skargi wniesione przez skarżące strony są uzasadnione.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż przedmiotem kontroli Trybunału w rozpatrywanej sprawie były uchybienia wskazane w skargach wniesionych do Trybunału przez zainteresowane osoby. Trybunał nie jest uprawniony do rozstrzygania poza granicami skargi. Trybunał nie prowadził ponownego postępowania wyjaśniającego co do zasadności zarzutów stawianych osobom, na które zostały nałożone stosowne kary dyscyplinarne, w szczególności wobec faktu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do podjęcia merytorycznego rozstrzygnięcia. Wyrok Trybunału w niniejszej sprawie nie stanowi więc rozstrzygnięcia co do winy lub niewinności zainteresowanych stron, nie jest orzeczeniem które w jakikolwiek sposób ma potwierdzić lub zaprzeczyć stawianym w postępowaniu dyscyplinarnym zarzutom związanym z zachowaniami, które uznane być mogą za przekupstwo sportowe w rozumieniu stosownych przepisów dyscyplinarnych. (...)

Przy rozpatrywaniu skarg Trybunał ograniczył się do sprawdzenia, czy zasadne są zarzuty stawiane przez skarżących, a dotyczące naruszenia zasad postępowania dyscyplinarnego, działania wbrew przepisom statutu i regulaminu dyscyplinarnego (...), naruszenia zasady jawności, prawa do obrony a także sprzeczności ustaleń organów I i II instancji, dokonanych w postępowaniu wyjaśniającym, z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, które miały wpływ na treść rozstrzygnięć dyscyplinarnych obu instancji.

Szczegółowe wyjaśnienie motywów, którymi kierował się Trybunał przy wydaniu przedmiotowego orzeczenia, poprzedzone być musi odniesieniem się do kwestii formalnej, poruszonej przez przedstawicieli (...) w trakcie rozprawy przed Trybunałem. Otóż wedle twierdzeń (...) Trybunał nie był władny do rozpatrywania skargi klubu (...), a to ze względu na fakt, iż przedmiotem wydanego w sprawie przez organ I instancji orzeczenia było nałożenie na ten klub kary walkoweru, która to kara nie mieści się w katalogu spraw - wskazanych przez przepisy art.41 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej - które mogą być zaskarżane do Trybunału.

Zdaniem Trybunału twierdzenie takie nie jest uprawnione. Trybunał szczegółowo analizował swoją kompetencję do orzekania w przedmiotowej sprawie, poświęcając rozstrzygnięciu tej kwestii odrębne posiedzenie niejawne. Literalne brzmienie wskazanego przez przedstawicieli (...) przepisu ustawy o kulturze fizycznej faktycznie może prowadzić do wniosku, że przedmiotem skargi mogą być wyłącznie te orzeczenia, których przedmiotem jest degradacja do niższej klasy rozgrywek. Zdaniem Trybunału nie można jednak rozpatrywać rzeczonyj sprawy w oderwaniu od faktycznych okoliczności towarzyszących podejmowaniu zaskarżonych orzeczeń. Organy dyscyplinarne (...) - co zresztą same potwierdzają w uzasadnieniu decyzji organu I instancji - brały pod uwagę różne wersje nałożenia kary dyscyplinarnej, decydując się w konsekwencji na orzeczenie kary walkoweru. Kara ta jednak dotyczyła drugiego meczu barażowego i nałożenie takiej kary w opisanych okolicznościach faktycznych przesądza de facto o degradacji.

Przedmiotem więc decyzji w rzeczonyj sprawie i bezspornym skutkiem nałożonej kary jest degradacja do niższej klasy rozgrywkowej. Zdaniem Trybunału taki właśnie skutek Wydział Dyscyplinarny (...) świadomie chciał osiągnąć, co potwierdza w uzasadnieniu swojej decyzji (...).

Trybunał uznał więc, iż okoliczności w jakich wydana została decyzja organu I instancji jak i świadomość organu dyscyplinarnego (...), jakie skutki wywoła nałożenie określonej kary a także deklarowana wprost w orzeczeniu wola faktycznej degradacji klubu do klasy niższej przesądza o uznaniu orzeczenia WD (...) za decyzję, której przedmiotem była degradacja do niższej klasy rozgrywkowej, co z kolei uzasadnia kompetencję Trybunału do orzekania w przedmiotowej sprawie.

Trybunał uznał, że zastosowanie przy rozpatrywaniu rzeczonyj sprawy jedynie wykładni językowej stanowiłoby zbyt daleko idące zawężenie problematyki kompetencji Trybunału, stąd w sprawie stosowana być winna wykładnia celowościowa, która bezsprzecznie uzasadnia tezę, że odwołanie klubu (...) musi być również rozpoznane przez Trybunał. Trybunał pragnie podkreślić, że kwestia rozpoznawania zarzutów w stosunku do zawodników ukaranych karami dyscyplinarnymi jest w przedmiotowej sprawie integralnie związana z zarzutami co do Klubu, które wywodzą się z zarzutów w stosunku do zawodników.

W tym stanie rzeczy Trybunał uznał, że wniosek formalny (...) dot. braku kompetencji Trybunału do orzekania w sprawie dot. kar nałożonych na klub z J. jest bezzasadny.

Trybunał podzielił pogląd wyrażony w złożonych skargach, iż postępowanie prowadzone w przedmiotowej sprawie przez organy dyscyplinarne (...) prowadzone było z naruszeniem zasady jawności.

Zgodnie z § 55 ust. 2 Statutu (...) postępowanie dyscyplinarne powinno być prowadzone zgodnie z zasadami jawności i zapewnienia obwinionemu prawa do obrony. Statutowe organy (...), uchwalając obowiązujący statut tego związku przyjęły więc, że generalną



zasadą rządzącą wewnątrzwiązkowym postępowaniem dyscyplinarnym jest bezpośrednie powiązanie jawności postępowania z zapewnieniem obwinionemu prawa do obrony uznając, że jedną z najważniejszych gwarancji prawa do obrony jest właśnie jawność postępowania. Konieczność stosowania tej zasady wynika zarówno z przepisów § 55 Statutu (...), jak i z przepisów dyscyplinarnych (...).

W postępowaniu będącym przedmiotem, skargi, strony zostały pozbawione możliwości dokonywania tych czynności. (...).

Przepisy powszechnie obowiązujących aktów prawnych takich jak kpc czy kpk dopuszczają wyjątkowo ograniczenia w jawności posiedzeń, rozpraw itp., określając szczegółowo przesłanki owych wyłączeń jawności. Jednak nawet w takich przypadkach, wyłączenie lub ograniczenie jawności następuje tylko w stosunku do publiczności i osób trzecich, nie zaś w stosunku do stron, czy oskarżonych w sprawie. W polskim prawie nie jest dopuszczalne wyłączenie jawności postępowania w stosunku do samych osób obwinionych.

Wyłączenie jawności, choć dopuszczalne w ściśle określonych normatywnie sytuacjach, dotyczy zawsze i tylko rozprawy czy też posiedzeń, a nie całego postępowania.

Ponadto wyłączenie jawności nigdy nie może ograniczać obwinionym prawa do obrony, zaś niedopuszczalne wydaje się być w szczególności zastosowane przez organy dyscyplinarne (...) utajnienie dowodów w sprawie. Obwinienie i ukaranie na podstawie dowodów, które się zataja, nawet z uzasadnionych z punktu widzenia organu orzekającego powodów, jest niedopuszczalne pod żadnym pozorem i jak słusznie zauważają odwołujące się strony, łamie podstawowe zasady postępowania dyscyplinarnego.

W postępowaniu przed Najwyższą Komisją Odwoławczą jak i w I instancji w postępowaniu prowadzonym przez WD (...) wyłączono jawność postępowania nie tylko w stosunku do publiczności, lecz przede wszystkim w stosunku do obwinionych. Utajniono m.in. wszystkie dowody w sprawie, na których oparto orzeczenie, zeznania świadków obciążających obwinionych a także akta sprawy.

Trybunał brał oczywiście pod uwagę fakt, że w przedmiotowej sprawie, problematyka rozstrzygnięcia była kontrowersyjna, dotyczyła jednego z najcięższych przestępstw sportowych, mianowicie przekupstwa sportowego. Trybunał nie kwestionuje możliwości stosowania pewnych niekonwencjonalnych metod dochodzenia do prawdy, stosowania środków dowodowych, które być może wprost nie wynikają z przepisów dyscyplinarnych, jednak zastosowane przez organy dyscyplinarne (...) metody działania doprowadziły de facto do całkowitego wyłączenia jawności i pozbawienia stron kluczowych informacji o toczącym się postępowaniu. Strony zostały jedynie przesłuchane, nie przedstawiono im formalnie zarzutów, następnie zaś poinformowane zostały o podjętych w sprawie decyzjach.

Trybunał uznał, że naruszenie zasady jawności jest w przedmiotowej sprawie o tyle istotne, że zachowanie zasady jawności pozwala na realizację prawa do obrony przez osoby

obwinione, zaś prawo do obrony stanowi element szczególnej ochrony przewidzianej przez przepisy prawa sportowego. Jak wynika to bowiem z treści art. 41 ustawy o kulturze fizycznej, nawet w sytuacjach, w których z przepisów wewnętrznych Polskich Związków Sportowych nie jest przewidziana możliwość zaskarżania określonych decyzji do Trybunału Arbitrażowego, to jednak strony zawsze mogą zaskarżyć takie orzeczenie, w sytuacji, w której została naruszona zasada prawa do obrony, powiązana ściśle, jak wskazywano to wyżej, z zasadą jawności postępowania. Zdaniem Trybunału w przedmiotowej sprawie, bezsprzecznie z taką sytuacją mamy do czynienia.

Jak już wskazywano powyżej, zgodnie z § 55 Statutu (...) postępowanie dyscyplinarne musi być postępowaniem jawnym. W przedmiotowej sprawie jawność postępowania została wyłączona z naruszeniem przepisów prawa. Dopuszczenie możliwości wyłączenia jawności, nawet w stosunku do stron, mogłoby jednoznacznie wynikać jedynie z treści przepisów prawa obowiązującego w strukturach (...). Jednakże z treści § 55 Statutu (...), jak i z przepisów Regulaminu Dyscyplinarnego wynika, iż postępowanie musi być jawne.

Trybunał podzielił pogląd skarżących stron, że ani Statut (...), czy ustawa o kulturze fizycznej nie przewidują możliwości wyłączenia jawności rozprawy czy posiedzeń jak również jawności całego postępowania. Dopuszczenie wyłączenia jawności postępowania dyscyplinarnego mogłoby nastąpić więc jedynie w drodze zmiany Statutu (...), skoro bowiem § 55 ust. 2 Statutu (...) zawiera zasadę, iż postępowanie dyscyplinarne odbywa się jawnie to tylko Statut mógłby przewidywać wyjątki od tej zasady.

Podkreślić w tym miejscu trzeba, że z jednej strony utajnienie pewnych dowodów w postępowaniu miało miejsce w drodze wydania polecenia służbowego przez Wiceprezesa (...), który co prawda pełni wysoką funkcję w strukturach Związku, nie był jednak formalnie członkiem zespołu orzekającego w rzeczonyj sprawie, z drugiej zaś strony Prezydium Zarządu (...) w dniu 29 lipca 2003r. tj. niemal w przeddzień wydania orzeczenia przez Wydział Dyscypliny - uchwałą nr 11/80 dokonało interpretacji przepisu § 55 ust. 2 Statutu (...) dotyczącego obowiązku przestrzegania zasady jawności w prowadzonym postępowaniu dyscyplinarnym. W w/w uchwale Prezydium Zarządu uznało, że użyte w Statucie sformułowanie, iż postępowanie dyscyplinarne „powinno być prowadzone zgodnie z zasadami jawności” nie oznacza obligatoryjnej jawności każdego postępowania dyscyplinarnego.

Wyłączenie jawności części postępowania poprzez jednoosobową decyzję Wiceprezesa (...) do spraw organizacyjnych, a także próba dokonania interpretacji przepisów Statutu przez Prezydium (...) stanowi w opinii Trybunału jedynie nieudolny sposób sankcjonowania faktu prowadzenia postępowania w sposób niejawni wbrew przepisom wewnętrznym (...). Stąd też mimo podjętych decyzji zarówno przez Prezesa (...), jak i Prezydium Zarządu zdaniem Trybunału nie doszło do ukonstytuowania przepisów pozwalających na wyłączenie zasady

jawności. W tym stanie rzeczy przeprowadzenie postępowania z naruszeniem tej zasady, musi zostać uznane za naruszenie przepisów ustawy o kulturze fizycznej Jak i przepisów wewnętrznych (...).

Z opisanych już wyżej powodów, uznać należy, że w postępowaniu będącym przedmiotem rozpoznania przez Trybunał, strony zostały pozbawione prawa do obrony. Słusznie strony wskazują, w skargach do Trybunału, że postępowanie w stosunku do nich przeprowadzone zostało niejawnie, stąd nie miały możliwości aktywnego uczestnictwa w postępowaniu, nie miały możliwości składania wyjaśnień, nie miały możliwości dokonywania innych czynności, które w jakikolwiek sposób pozwoliłyby im odnieść się po pierwsze do stawionych zarzutów, po drugie do czynności dowodowych, które miałyby te zarzuty potwierdzać.

Słuszne jest stanowisko stron wskazujące na fakt, iż wbrew postanowieniom § 22 Regulaminu Dyscyplinarnego strony nie były - mimo występowania w postępowaniu w charakterze obwinionego - zawiadamiane o posiedzeniach Wydziału Dyscypliny, a także o posiedzeniu NKO w dniu 08.08.2003r.

Nie będąc zawiadamiane o posiedzeniu organów orzekających strony nie mogły korzystać z przysługujących jej praw, a tym samym zostały pozbawione prawa do obrony.

Uzasadniony jest również zarzut, iż stronom w postępowaniu przed organem I instancji nie zostały postawione zarzuty dotyczące naruszeń przepisów dyscyplinarnych (...). Co prawda Trybunał podziela pogląd przedstawicieli organów (...), iż w postępowaniu dyscyplinarnym przed organizacją sportową nie jest wymagane stosowanie wprost przepisów powszechnie obowiązujących takich jak np. przepisy kpk dotyczące przedstawienia zarzutów, jednak z drugiej strony z § 21 pkt. 2 Regulaminu Dyscyplinarnego (...) wynika jednoznacznie, że posiedzenie organów dyscyplinarnych rozpoczyna się od zapoznania stron z treścią zarzutu, wysłuchania ich wyjaśnień, po czym strony zgłaszają ustnie swe żądania i wnioski. Ponadto wskazać należy, że pkt. 3 tegoż §21 daje stronom prawo do złożenia oświadczeń co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych.

Po pierwsze więc fakt niepoinformowania stron o stawianych im zarzutach narusza przepisy dyscyplinarne (...), po drugie fakt utajnienia zeznań przesłuchiwanym osobom odbiera stronom przysługujące im w myśl § 21 pkt. uprawnienie do składania oświadczeń co do twierdzeń innych osób biorących udział w postępowaniu.

Trybunał nie może podzielić poglądu wyrażonego przez NKO (...), iż strony o zarzutach zostały poinformowane. Analizując treść uzasadnienia orzeczenia tego organu wyprowadzenie takiego wniosku jest niemożliwe. NKO w swojej decyzji pisze bowiem, że: Do takiego wniosku upoważnia lektura protokołu z posiedzenia Wydziału Dyscypliny (...) z dnia 26 czerwca 2003 roku (k:20 akt sprawy i następne). Jak wynika z treści przytoczonego protokołu z posiedzenia, w którym brali udział wszyscy zawodnicy, na jego początku sformułowano zarzut wobec obecnych zawodników, który przedstawił werbalnie Prezes

Klubu Sportowego (...) W. Sz.. Po tej czynności przesłuchiwani byli kolejno wszyscy obwinieni piłkarze, którzy generalnie zaprzeczali temu, aby postępowali w sposób przedstawiony przez prezesa Klubu. (...) Skoro osoby te w swoich wyjaśnieniach odpierają zarzuty o próbie kupienia meczów barażowych ze (...) i podkreślają, iż (...) grała czysto pod względem sportowym, to trudno było by przyjąć, iż przesłuchiwani nie byli poinformowani przez prowadzących postępowanie dyscyplinarne winien przedstawić zarzuty. Trafny jest pogląd, że może to nastąpić w formie również ustnej, lub przez odczytanie stosownych dokumentów (§ 21 ust. 4 RD (...)). Istotą tej czynności jest to, aby obwiniony był zorientowany, jakie zarzuty przedstawiono jemu. Z przesłuchań wszystkich ukaranych, w tym (...) wynika niedwuznacznie, że prawda do obrony, mający polegać na nie przedstawianiu zarzutów stroną jest niczym nie uzasadniony.

Tak więc NKO uznała, że werbalne przedstawienie zarzutów przez osobę trzecią ( W. Sz.) oraz możliwość zapoznania się z zarzutami poprzez zaczerpnięcie stosownych informacji z mediów wyczerpuje nałożony przepisami § 21 ust.2 Regulaminu Dyscyplinarnego (...) na organy dyscyplinarne obowiązek zapoznania stron z treścią zarzutu.

Trybunał ma w tej kwestii zdanie zdecydowanie odmienne.

Ponadto podkreślić należy, że strony nie były obecne przy przesłuchaniach świadków, co w sposób oczywisty naruszyło ich prawo do obrony. Nieobecność stron dotyczyła ponadto nie tylko posiedzeń, w trakcie których wysłuchiwano zeznań świadków, których zeznania zostały - wbrew obowiązującym przepisom - utajnione, ale również zeznań innych świadków.

Podobnie jak wskazano to przy omawianiu zasady jawności, prawo do obrony stanowi jedną z elementarnych gwarancji procesowych stron w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym przez każdy Polski Związek Sportowy. Prawo do obrony, podobnie jak zasada jawności postępowania, podlega specjalnej ochronie ustawowej, wyrażonej w sposób jasny i czytelny w przepisach ustawy o kulturze fizycznej, w szczególności w przepisie art. 41 tej ustawy.

Ponieważ więc w przedmiotowym postępowaniu zakończonym wydaniem decyzji dyscyplinarnych o bardzo dużym ciężarze gatunkowym i bardzo dotkliwym dla stron, prawo do obrony zostało naruszone, zdaniem Trybunału decyzje te nie mogą się ostać i jako naruszające elementarne zasady rządzące postępowaniem dyscyplinarnym, winnym zostać uchylone.

W ocenie Trybunału uzasadniony jest również zarzut stawiany przez klub (...), iż w przedmiotowym postępowaniu zaistniała zasadnicza sprzeczność ustaleń organów I i II instancji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Zdaniem Trybunału w postępowaniu wyjaśniającym nie dowiedziono dostatecznie, a nawet w ogóle nie wskazano dowodów, które w jakikolwiek sposób łączyłyby klub (...) z rzekomą propozycją korupcyjną, złożoną zawodnikom klubu z N. Jedyнным dowodem wskazanym przez Wydział Dyscypliny

(...), jest fakt, że po drugim meczu barażowym część zawodników KLUBU (...) rozmawiało z rzekomy przedstawicielem KLUBU z J. W trakcie rozprawy przed Trybunałem przedstawiciele KLUBU z J. stwierdzili jednoznacznie, że osoba wskazywana przez Wydział Dyscyplinarny w żaden sposób nie jest związana z KLUBEM z J., nie reprezentuje tego KLUBU i nie działa w jego imieniu.

Z drugiej strony przedstawiciele (...) w trakcie rozprawy przed Trybunałem stwierdzili jednoznacznie, że nie istnieją przepisy wewnętrzne (...) lub międzynarodowe, dotyczące możliwych relacji na linii menedżer - zawodnik. Wyjaśnili ponadto, że przepisy międzynarodowe jak i (...) dopuszczają w piłce nożnej menadżerów i że są wydawane specjalne licencje osobom, które zdadzą odpowiedni egzamin, zaś - jak wynika z uzasadnienia orzeczenia organu I instancji - osoba kontaktująca się z graczami z (...) stosowną licencję posiadała. Co prawda w przedmiotowej sprawie zdaniem Wydziału Dyscypliny te kontakty były nieetyczne ze względu na to, że zawodnicy (...) rozgrywali mecz ze (...), z którą już poprzez menedżera prowadzili rozmowy z tym klubem, jednak w postępowaniu dyscyplinarnym nie dowiedziono, że wskazane rozmowy dotyczyły zmiany barw klubowych do klubu z J.. Ponadto sam fakt wątpliwości etycznych nie uzasadnia jeszcze nakładania kar dyscyplinarnych, skoro zaś generalnie nie ma zakazu kontaktów menedżera z zawodnikami, trudno uznać, że akurat opisane kontakty dawały podstawę do uznania, że to klub (...) stał za propozycjami przekupstwa sportowego, które zdaniem (...) miało w rozpatrywanej sprawie miejsce.

Absolutnie nieuzasadniona jest zdaniem Trybunału zastosowana w przedmiotowej sprawie forma dedukcji i tryb wnioskowania, w myśl którego, o ile ktoś bierze pieniądze, musi być podmiot dający pieniądze. Ponieważ jedynym podmiotem, któremu zależało na określonym wyniku w spotkaniu barażowym jest Klub z J., to zdaniem (...) widocznie on musiał być tą stroną, która proponowała wzięcie pieniędzy w zamian za określony wynik sportowy. Niezależnie od stopnia prawdopodobieństwa takiego wniosku, nie został on w żaden sposób potwierdzony jakimkolwiek dowodem zebrany w trakcie prowadzonego przez (...) postępowania dyscyplinarnego. Tego bezsprzecznego uchybienia nie poprawił również organ II instancji, wywodząc dodatkowo, iż Klub z J. nie przedstawił wystarczających dowodów swojej niewinności. Zdaniem Trybunału tak sformułowane zarzuty w stosunku do Klubu naruszają elementarne zasady postępowania dyscyplinarnego, w myśl których to osobom obwinionym i karanym należy udowodnić, że popełniły określone czyny, które podlegają przepisom dyscyplinarnym. Przerzucanie ciężaru dowodu na obwinionego i żądanie wykazania przez niego swej niewinności jest niedopuszczalne.

Zresztą Wydział Dyscypliny (...) w treści uzasadnienia swojego orzeczenia potwierdza, że nie wykazano, kto i kiedy w imieniu klubu z J. miałby składać jakieś propozycje związane z przekupstwem sportowym. WD (...) stwierdza bowiem, że: Ukaranie (...) i nie ma nic

wspólnego z odpowiedzialnością zbiorową lecz jest zastosowaniem przyjętej w prawie cywilnym zasady tzw. winy anonimowej. Zasada ta pozwala na przyjęcie odpowiedzialności podmiotu nawet w przypadku braku wyraźnego wskazania winy osoby działającej na rzecz tego podmiotu.

Zdaniem Trybunału odwołanie się do opisaney wyżej konstrukcji prawnej, mającej zastosowanie w relacjach podmiotów administrujących z obywatelami lub ich zrzeszeniami, jest oczywiście błędne. Z konstrukcją winy anonimowej można mieć bowiem do czynienia jedynie w przypadku rozpatrywania odpowiedzialności Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego za działalność ich funkcjonariuszy, która w konsekwencji doprowadziła do wyrządzenia szkody. Zastosowanie tej koncepcji w sprawie o charakterze dyscyplinarnym musi być uznane za zdecydowanie chybione.

Słusznie więc twierdzi ukarany klub w złożonej do Trybunału skardze, że ukaranie klubu (...) a pomimo niezidentyfikowana osoby rzekomego „pośrednika”, który dać miał pieniądze, przy przyjęciu odpowiedzialności zbiorowej oraz koncepcji „tzw. winy anonimowej” oznacza naruszenie przez organy dyscyplinarne (...) zasad praworządności.

Uzasadnione jest także twierdzenie klubu, że współcześnie prawo nie zna odpowiedzialności zbiorowej za rzekome działania bliżej nie zidentyfikowanej (lub też nieistniejącej osoby), za które działania odpowiedzialnością obarczony został nie tylko klub (...), ale także, pośrednio, piłkarze tego KLUBU, których niewinności, braku udziału w sprawie oraz nieświadomości, co do rzekomo sprzedanego meczu nikt nie kwestionuje.

Trybunał podzielił pogląd, że w przypadku uznania przez organy dyscyplinarne (...), że istnieją podejrzenia co do dokonania przekupstwa sportowego, podstawowym zadaniem Wydziału Dyscypliny (...) powinno być ustalenie czy do zarzuconego przewinienia rzeczywiście doszło i ewentualnie kto, komu, gdzie i jak dał pieniądze, a zwłaszcza, kim była osoba, która brała udział w procedurze i z czyjego polecenia działała.

Tymczasem Wydział Dyscypliny nie ustalił, czy to zabronionego działania ze strony ukaranego klubu doszło tj. czy ktoś mający umocowanie do działania w imieniu klubu lub komu można udowodnić działanie w imieniu klubu jakąkolwiek propozycję nieuczciwej gry w meczach barażowych złożył. Słusznie więc twierdzą przedstawiciele klubu, że wobec braku udowodnienia popełnienia wykroczenia przez konkretną osobę, nie można karać klubu. Innymi słowy, klubowi nie udowodniono popełnienia przewinienia przekupstwa sportowego. Ewentualne wątpliwości, które miały organy (...), co do udziału KLUBU (...) w sprawie powinny być tłumaczone na korzyść klubu, zgodnie z generalną zasadą in dubio pro reo, która w postępowaniach dyscyplinarnych w sporcie winna zdecydowanie stosowana.

W tym miejscu wskazać także trzeba, iż jednym z kluczowych dowodów uznanych przez organy (...) za potwierdzenie zachowań ukaranych osób, wyczerpujących znamiona

przekupstwa sportowego w rozumieniu przepisów dyscyplinarnych (...), stanowi kasetą z nagraniem rozmów zawodników reprezentujących klub (...).

Trybunał - wobec zgłaszanych przez strony wątpliwości co do rzetelności takiego dowodu i jego wiarygodności - zlecił badanie tej kasyety Biuru Ekspertyz Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego.

Wnioski z dokonanej analizy wskazują jednak na szereg wątpliwości dotyczących rzeczonego nagrania. Zdaniem ekspertów:

1. Niska jakość parametrów elektroakustycznych zapisów magnetofonowych utrwalonych na obu otrzymanych do badań taśmach kasetowych nie pozwala na wypowiedzenie się odnośnie ich ciągłości, a w związku z tym rozstrzygnięcie, czy są one zapisami autentycznymi.
2. Wobec braku możliwości ustalenia ciągłości przedmiotowych zapisów magnetofonowych nie jest możliwe ustalenie, czy każdy z zapisów zawiera jedną, czy też kilka rozmów przeprowadzonych w różnym czasie.
3. Jakość parametrów zapisu utrwalonego na taśmie kasetowej oznaczonej literą „F” uniemożliwia przeprowadzenie zarówno badań identyfikacyjnych osób w obrębie zapisu, jak też indywidualnych badań identyfikacyjnych osób.
4. Jakość parametrów zapisu utrwalonego na taśmie kasetowej oznaczonej literą „A” umożliwia przeprowadzenie ograniczonych badań identyfikacyjnych osób w obrębie zapisu, jak też indywidualnych badań identyfikacyjnych osób. W tym przypadku niezbędne byłoby pobranie od osób typowanych materiału porównawczego w postaci mowy.
5. Otrzymane zapisy magnetofonowe najprawdopodobniej są niskiej jakości kopiami zapisów oryginalnych, zaś zastosowanie niewłaściwej techniki kopiowania, na przykład za pomocą sprzężenia akustycznego, mogło spowodować znaczne pogorszenie utrwalonego na taśmach sygnału akustycznego. Przeprowadzenie pełniejszych analiz możliwe byłoby po otrzymaniu zapisów oryginalnych, o ile charakteryzowałyby się one lepszymi parametrami elektroakustycznymi.

Stąd wiarygodność tejże kasyety jako dowodu w sprawie została przez Trybunał uznana za wątpliwą.

Trybunał przy rozpatrywaniu sprawy stwierdził również inne uchybienia, które miały wpływ na wydanie rozstrzygnięcia. (...)

Ponadto niedopuszczalne jest zdaniem Trybunału dokonywanie licznych zmian w składzie organów rozpatrujących sprawę w I instancji. Trybunał analizując przedmiotową sprawę miał świadomość, iż długotrwałe postępowanie dyscyplinarne przed organem składającym się w dużej części z działaczy społecznych rodzi określone trudności organizacyjne, jednak strony postępowania nie mogą ponosić ewentualnych negatywnych konsekwencji tego faktu. Zaś przedstawiciele (...) przyznali, iż czynności w postępowaniu przed organem I instancji a

zwłaszcza przesłuchania świadków, były dokonywane przez różne składy osobowe a czasem wręcz jednoosobowo, zaś niektóre czynności nie były w żaden sposób dokumentowane jak np. brak protokołu z przesłuchania zawodnika B., przeprowadzonego przez dwie wyznaczone przez Wydział Dyscypliny (...) osoby w Holandii. Ten sposób działania jest zdaniem Trybunału niedopuszczalny i mógł mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Zdaniem Trybunału nie potwierdził się zarzut stawiany przez przedstawicieli KLUBU (...), iż w trakcie postępowania dowodowego preparowano dowody, tylko po to, żeby udowodnić winę określonym osobom, lub podmiotom. Fakt, iż niektóre dowody nie mogą być uznane za wystarczające czy też okoliczność, że część czynności dowodowych przeprowadzono pobieżnie i być może w pośpiechu nie uzasadnia oczywiście twierdzenia, iż celem działania organów dyscyplinarnych (...) było wykazanie za wszelką cenę, iż klub był zamieszany w przekupstwo sportowe. Jak wskazywano powyżej, przy ocenie tego rodzaju zarzutu wzięc należy bowiem pod uwagę, że postępowanie będące przedmiotem analizy Trybunału było postępowaniem o charakterze precedensowym, pierwszym od momentu wejścia w życie przepisów dyscyplinarnych (...) w obecnym kształcie. Jak wskazywali na to przedstawiciele (...), dotychczas w orzecznictwie organów dyscyplinarnych (...) nie wykształciła się praktyka orzecznicza w tym zakresie, stąd też trudno wymagać, by postępowanie prowadzone było w oparciu o ustalone już historycznie standardy.

Z drugiej jednak strony uznać należy, że postępowanie dowodowe pełne jest luk, braków i dowodów, które nie mogą być uznane za wystarczające w żadnym postępowaniu, tym bardziej zaś w postępowaniu dyscyplinarnym o tak dużym ciężarze gatunkowym. Trybunał podzielił pogląd klubu z J., iż przekazany materiał dowodowy jest niepełny, poza tym zawiera on dowody, które nie zostały zebrane w sposób bezpośredni; w aktach sprawy brak bowiem oświadczeń bezpośrednich, wskazujących, że ta czy inna osoba potwierdza takie, czy inne zachowania osób obwinionych, roi się natomiast w materiale dowodowym od relacji osób trzecich, informujących stosowne organy (...), o tym, że z kimś rozmawiały, od kogoś określone oświadczenia usłyszały. Tego rodzaju relacje o zdarzeniach, w których relacjonujący nie brali bezpośrednio udziału muszą budzić wątpliwości co do swej wiarygodności oraz możliwości uznania za wystarczające dowody w sprawie, stąd też spotkały się z poważnymi zastrzeżeniami Trybunału.

Zdaniem Trybunału nie jest również trafny zarzut dotyczący braku podstaw prawnych do nałożenia na klub (...)kary dodatkowej odjęcia 10 punktów w rozgrywkach. Zdaniem Trybunału przepisy Regulaminu Dyscyplinarnego (...), w tym w szczególności § 4 ust. 1, zawierający podziału kar orzekanych w postępowaniu dyscyplinarnym na kary zasadnicze i kary dodatkowe , a także przepis § 4 ust.3 pkt. 2, przewidujący możliwość orzekania w stosunku do klubów biorących udział w rozgrywkach (...) kar dodatkowych w postaci



pozbawienia klubu od 1 do 10 punktów w rozgrywkach ligowych, stanowią wystarczającą podstawę prawną do tego, by - mimo braku wyraźnego powtórzenia tych przepisów w części szczegółowej Regulaminu Dyscyplinarnego, określającej rodzaje przewinień dyscyplinarnych i wymiar kar - orzekać w stosunku do klubów tego rodzaju kary jak pozbawienie określonej ilości punktów.

VI. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności Trybunał uznał, że skoro większość zarzutów wskazywanych we wniesionych przez strony skargach zasługuje na uwzględnienie, zaskarżone orzeczenie Najwyższej Komisji Odwoławczej (...) z dnia 30 września 2003 roku poprzedzające je orzeczenie Wydziału Dyscypliny (...) z dnia 31 lipca 2003 roku winny zostać uchylone.

Przy ponownym rozpatrzeniu sprawy organy dyscyplinarne (...) winny unikać uchybień wykazanych przez Trybunał.

Stronom należy zapewnić czynny udział w postępowaniu i to we wszystkich jego fazach. Osoby ewentualnie podejrzane o działania noszące znamiona czynów zabronionych w myśl przepisów dyscyplinarnych (...) muszą zostać o tym fakcie wyraźnie poinformowane przez organ prowadzący postępowanie. Strony - w związku z przepisami §20 Regulaminu Dyscyplinarnego (...) - muszą otrzymywać zawiadomienia o przysługującym im prawie do udziału w posiedzeniach a także o terminach tych posiedzeń.

Stosownie do postanowień § 21 Regulaminu Dyscyplinarnego (...), posiedzenia - a co za tym idzie, także całość postępowania, w tym zgromadzone w sprawie dowody -winny być jawne dla stron. Jak wynika to ze wskazanych wyżej przepisów, w każdym stadium postępowania strony muszą mieć prawo do składania oświadczeń w toku postępowania prowadzonego przez organ dyscyplinarny (dot. np. zeznań świadków), a także mają prawo do składania własnych żądań i wniosków, w tym wniosków dowodowych. Odmowa uwzględnienia wniosku winna być przez organ prowadzący postępowanie wyraźnie i w sposób uzasadniony umotywowana.

Dowody w sprawie winny zostać zgromadzone w sposób kompletny i w takim zakresie muszą być udostępnione stronom, zaś orzeczenie kończące sprawę może być wydane dopiero po jej dostatecznym wyjaśnieniu.

Postępowanie w sprawie powinien przeprowadzić w całości jeden zespół orzekający. Orzeczenie winno być wydane na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, nie zaś na podstawie poszlak, domniemań oraz nie potwierdzonych teorii dowodowych, które w tego rodzaju postępowaniu nie mogą mieć zastosowania.

Organ prowadzący postępowanie winien dołożyć należytej staranności dla zapewnienia, aby w trakcie postępowania przestrzegane były zarówno przepisy ustawy o kulturze fizycznej jak i przepisy statutu oraz aktów wewnętrznych (...).